Rok XIII. Nr. 315 SOSNOWIEC, środa 16 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁEBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄB... Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRO... 7.19-66.

Protest Ameryki przeciw antysemityzmowi w Niemczech

Odwołanie amb. Wilsona z Berlina

wstępem do likwidacji stosunków gospodarczych między obu państwami

WASZYNGTON, 15. 11. Urzędowo donoszą, że ambasador amerykański w Berlinie odwołany został do Waszyngtonu. Według niepotwierdzonych pogłosek, prezydent Roosevelt ma złożyć oświadczenie w sprawie Żydów niemieckich. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, jakoby odwołanie ambasadora amerykańskiego z Berlina miało być wstępem do zerwania stosunków dyplomatycznych niemiecko - amerykańskich. W każdym razie pobyt ambasadora Wilsona w Stanach Zjednoczonych przedłuży się, jeżeli ostatnie zarządzenia antyżydowskie w Niemczech nie będą złagodzone.

BERLIN, 15. 11. W berlińskich kołach dyplomatycznych wskazują, że nagłe odwołanie ambasadora amerykańskiego do Waszyngtonu jest wstępem do dalszych pociągnięć rządu amerykańskiego, które pójdą w kierunku systematycznego likwidowania stosunków ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą.

Zaznaczają, że dalsze oziębienie stosunków amerykańsko - niemieckich staje się dla rządu amerykańskiego koniecznością, wynikającą z wzrostu niepopularności metod postępowania Trzeciej Rzeszy wśród ludności amerykańskiej. Ambasador Wilson opuszcza Berlin jutro i udaje się do Hawru, skąd na pokładzie parowca „Manhatten" odjedzie do Nowego Jorku.

Anglia i Stany Zjednoczone

POROZUMIEJĄ SIĘ W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

LONDYN, 15. 11. W angielskich kołach dyplomatycznych uważają jako prawdopodobną wymianę zdań na temat sprawy żydowskiej między rządem angielskim i rządem Stanów Zjednoczonych. Obydwa rządy są jednakowo zainteresowane losem Żydów - ofiar ostatnich dekretów niemieckich i omówią tę sprawę wspólnie

AMERYKA OBURZONA.

NOWY JORK, 15. 11. Wielu amerykańskich polityków wypowiada się ostro na temat zarządzeń antyżydowskich w Niemczech. Były prezydent Hoover, b. gubernator London, b. gubernator Nowego Jorku Smith, prokurator Devey i min. spraw wewnętrznych Ickes wygłosili przemówienia radiowe, zwrócone przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech.

Ickes oświadczył, że mówi jako człowiek prywatny, a nie jako członek gabinetu.

HUMANITARNE STANOWISKO WŁADZ POLSKICH.

WARSZAWA, 15. 11. Ugrupowania polityczne i gospodarcze żydów w Polsce, złączone w „Narodowym Bloku Żydowskim", wysłały telegram do organizacyj żydowskich w całym świecie, stwierdzający, że władze polskie zajęły stanowisko humanitarne i życzliwe wobec uchodźców z Niemiec, lecz podkreślają konieczność natychmiastowej akcji pomocy ze strony żydów całego świata.

Żydzi za wszelką cenę chcą wydostać się z Niemiec

PARYŻ, 15. 11. Z Metzu donoszą, że od czasu podjęcia w Niemczech systematycznej akcji represyjnej,

tysiące żydów z różnych okolic Rzeszy zbierają się na odludnych odcinkach granicy francusko-niemieckiej, usiłując przedostać się do Francji.

W różnych okolicach wykryto tunele podziemne, wykonane pod granicą francusko-niemiecką, z których niektóre dochodzą do 150 metrów długości. Przez te tunele usiłują żydzi wraz z rodzinami przedostać się na terytorium francuskie.

Wzmocnione francuskie straże graniczne przyłapały już kilkaset rodzin żydowskich, które w większości wypadków odesłano z powrotem do Niemiec.

Około 150 osobom zezwolono pozostać we Francji. Liczba tych, którym udało się przedostać pod osłoną nocy, nie jest znana, się przypuszczalnie wynosi kilkaset osób.

Szwajcaria interweniuje u rządu Rzeszy

BERLIN, 15. 11. Departament polityczny federacji szwajcarskiej śledzi z uwagą wyniki demarches, poczynionych u władz Rzeszy przez poselstwo i konsulat Szwajcarii na rzecz obywateli szwajcarskich, dotkniętych przez ostatnie represje antyżydowskie. Interwencje te zakończyły się wypuszczeniem na wolność aresztowanych żydów szwajcarskich. Szwajcaria będzie się również domagała od rządu niemieckiego odszkodowania za straty, jakie ponieśli żydzi szwajcarscy w Niemczech.

Otwarcie sarkofagów na Wawelu

KRAKÓW, 15. 11. — Prowadzone obecnie prace nad renowacją krypty św. Leonarda na Wawelu, wymagały m. in. rozmontowania poszczególnych sarkofagów. M. in. onegdaj otwarto sarkofag króla Michała Korybuta i królowej Marysieńki, a wczoraj króla Jana III Sobieskiego.

Dokonane to zostało komisyjnie w obecności ks. metropolity Sapiehy, rektora Szyszko Bohusza, konserwatora wojewódzkiego inż. Tretera i członków Kapituły krakowskiej.

——oOo——

Pola Negri

BERLIN, 15. 11. W prasie pojawiły się ostatnio wiadomości, donoszące o aresztowaniu Poli Negri przez władze niemieckie za niewłaściwą krytykę ustroju narodowo - socjalistycznego i osadzeniu jej w obozie koncentracyjnym.

Jak się okazuje, Pola Negri jest w Berlinie, pozostaje w swym mieszkaniu i stanowczo zaprzecza pogłoskom prasy zagranicznej, stwierdzając, że nie miała najmniejszej przykrości ze strony władz niemieckich, bo też nie dała do nich jakiegokolwiek powodu.

Zdaniem jej pogłoski te są puszczane prawdopodobnie przez konkurencję, która chce jej w ten sposób zaszkodzić.

3 tys. koron za powstańca

5000 Karpatorusinów walczy przeciw Czechom

Krwawe bitwy partyzantów z wojskiem

BUDAPESZT, 15. 11. — Terror czeski na Rusi wywołuje zbrojną samoobronę miejscowej ludności. Karpato - Rusini zepchnięci do roli pariasów, wyzyskiwanych przez Czechów chwycili za broń.

W kilkunastu miejscowościach doszło wczoraj do krwawych starć między wojskiem czeskim a ludnością, która czynnie przeciwstawia się próbom bezprawnych rekwizycji. W czasie walk wojska wprowadziły do akcji karabiny maszynowe i tanki. Są zabici i ranni.

Na czeskiej Rusi Zakarpackiej działają już liczne oddziały partyzanckie, złożone z 5.000 powstańców.

Władze czeskie ogłosiły przez radio, iż za każdego oddanego w ręce żandarmerii lub wojska powstańca płacą nagrodę w wysokości 3.000 koron.

Ludność karpatoruska coraz bardziej czynnie występuje przeciw czeskim urzędnikom i czeskim nauczycielom. W Huszt wczoraj w godzinach wieczorowych oddział partyzantów dokonał zbrojnego napadu na budynek w którym mieści się komenda policji. Napad ten został odparty. 11-tu powstańców poległo.

Rozgoryczenie ludności wobec Czechów jest ogromne. Cały kraj jest przepełniony wojskiem oraz uchodźcami z miejscowości, zajętych przez Węgry. Zostali oni siłą wyrwani z rodzinnych stron i przerzuceni przez żandarmów na czeską Ruś.

Los tych ludzi jest tragiczny. Przymusowi uchodźcy w liczbie około 50 tysięcy cierpią głód, nie mają gdzie mieszkać. Władze czeskie zainstalowały prowizoryczne schroniska w wagonach na bocznicach kolejowych. Liczba tych wagonów jest jednak tak nikła iż zaledwie drobna część uchodźców może w nich znaleźć pomieszczenie. Tysiące ludzi obozuje pod gołym niebem. Brak jest środków żywnościowych, zaczynają się szerzyć choroby epidemiczne.

Flandin spoliczkowany

podczas składania wieńca

PARYŻ, 15. 11. PAT. Obrady kongresu partii byłego premiera Flandina t. zw. Aliance Democratique zakończyły się w poniedziałek uroczystą manifestacją członków kongresu nad grobem nieznanego żołnierza. Manifestacja ta została zamącona przykrym incydentem, mianowicie do Flandina, który wraz z członkami zarządu zbliżał się do grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć w imieniu stronnictwa wieniec, podszedł jakiś przechodzeń i spoliczkował go.

Jak się okazało, przechodniem tym był młody prawicowy adwokat paryski, który oświadczył po incydencie, że nie mógł się powstrzymać od takiego zareagowania przeciwko b. ministrowi spraw zagranicznych z czasów reokupacji Nadrenii, ponieważ uważa składanie wieńca przez Flandina na grobie Nieznanego Żołnierza za profanację tego grobu.

Naruszenie jednego z zobowiązań Konkordatu

bolesną niespodzianką dla Watykanu

Nowy konflikt faszyzmu z kościołem

CITTA DEL VATICANO, 15. 11. PAT. „Osservatore Romano" zajmuje stanowisko wobec niedawnego dekretu włoskiej rady ministrów, wprowadzającego zakaz zawierania małżeństw między Włochami rasy aryjskiej a osobami innych ras oraz pozbawiającego małżeństwa takie skutków prawa cywilnego. „Osservatore Romano" przypomina postanowienia Konkordatu Laterańskiego, który w art. 34 głosi:

„Państwo włoskie przyznaje sakramentowi małżeństwa, ujętemu przez katolickie prawo kanoniczne, skutki prawa cywilnego".

„Osservatore Romano", wychodząc z założenia, że kościół jest powszechny, zauważa, iż rasa nigdy nie była powodem dyskryminacji wśród wiernych Kościoła katolickiego.

Równocześnie jednak Kościół w trosce o oddalenie od wiernych niebezpieczeństw, jakie pociągnąć może za sobą małżeństwo, zawierane z osobami,niewyznającymi religii katolickiej, ustanowił oddawna t. zw. przeszkody kanoniczne. Jedna z nich np. nie pozwala na małżeństwo katolików z osobami nieochrzczonymi (Żydzi, poganie). Dekret włoskiej rady ministrów z dnia 10 bm. zabrania małżeństw pomiędzy Włochami rasy aryjskiej a osobami innych ras, nie dopuszczając żadnych wyjątków.

To też sprzeczność ustawy włoskiej z prawem kanonicznym jest — zdaniem pisma — wyraźna.

Kościół gotów w granicach prawa boskiego odradzić swoim synom zawierania takich związków małżeńskich usilnie, ale jest gotów popierać wysiłki władz świeckich, zmierzające do tego bardzo godnego celu.

Z kolei „Osservatore Romano" ubolewa nad ukazaniem się dekretu włoskiego. Wprawdzie dekret — konkluduje dziennik — może dotknąć tylko parę dziesiątków małżeństw, zawieranych co roku na terenie królestwa Włoch, wprawdzie wszystkie one małżeństwa w liczbie z górą 300 tysięcy będą miały skutki prawa cywilnego, jednakowoż ten pocieszający fakt nie może złagodzić bolesnej niespodzianki, jaką jest dla Kościoła naruszenie jednego z zobowiązań konkordatu.

Sytuacja w Palestynie

znów staje się groźna

JEROZOLIMA, 15. 11. PAT. Po stosunkowo spokojnym tygodniu ubiegłym tydzień bieżący rozpoczął się nowymi krwawymi incydentami na terytorium Palestyny. W Jerozolimie powstańcy arabscy usiłowali dokonać zamachu na życie Fahmi Naszasibi, bratanka przywódcy partii umiarkowanej.

W Haifie Arabowie ostrzelali autobus raniąc w nim trzech Żydów. Zaalarmowana na strzałami policja przybyła na miejsce i otoczyła dom, z którego padły strzały. Jak się okazało, zabarykadowało się tam 5-ciu powstańców. W czasie walki z policją dwuch z nich zginęło, jeden został wzięty do niewoli, a dwuch zdołało zbiec.

Również w Haifie kilkoma strzałami rewolwerowymi zabito studenta - Żyda W Gazie powstańcy zabili pewnego Araba. W Galilei w czasie walki pomiędzy oddziałem wojskowym, a powstańcami zginęło 3-ch powstańców. Reszta walczących tam Arabów musiała się wycofać i przekroczyć granicę.

Tłum chciał zlinczować

BESTIALSKIEGO RZEŹNIKA

Właściciel jatki przy ul. Żelaznej w Warszawie 28-letni Henryk Wężyk miał przyjaciółkę 20 letnią Jadwigę Faczuską. Ostatnio pomiędzy parą przyjaciół dochodziło do częstych awantur i po jednej z nich Faczuska pobita przez przyjaciela uciekła od niego.

Po kilkudniowym pobycie w domu rodziców Faczuska w towarzystwie brata przyszła do jatki Wężyka, aby zawiadomić go, że zrywa z nim ostatecznie i upomnieć się o zwrot pieniędzy pożyczonych rzeźnikowi.

Na widok Faczuskiej, stojący za ladą Wężyk porwał wielki nóż rzeźnicki i dopadłszy do F. zadał jej dwa ciosy w brzuch.

Ciężko ranna zdołała jeszcze wybiec z jatki i na ulicy zemdlała z upływu krwi. Zaalarmowany przez przechodniów lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie b. ciężkim do szpitala.

Tymczasem na ulicy zebrał się olbrzymi tłum, który usiłował dokonać samosądu nad Wężykiem. Tłeni policjanci, z trudem wyrwali poważnie pobitego rzeźnika z rąk tłumu. Wężyka osadzono w areszcie.

Śmiertelna walka policjanta

ze złodziejem

W Rodatyczach koło Gródka Jagiell. rozegrała się śmiertelna walka posterunkowego z **groźnym włamywaczem kasowym, Józefem Podgórskim, zaw. we Lwowie,** poszukiwanym przez władze śledcze za różne włamania i kradzieże w Małopolsce Wschodniej.

Podgórski, przytrzymany w towarzystwie kobiety, przyznał się na posterunku policji że jest dentycznym z poszukiwanym. Po przesłuchaniu skuto go w kajdany i pozostawiono pod dozorem posterunkowego Witwickiego.

Po chwili, gdy Witwicki odwrócił się włamywacz **zarzucił mu na szyję kajdany i począł go dusić.**

Posterunkowy dobył rewolweru i strzelił, zranił się jednak sam w nogę. Czując że słabnie, w obronie własnej przyłożył lufę rewolweru do skroni Podgórskiego i strzelił, **zabijając go na miejscu.**

Podgórski ścigany był m. inn. za dokonanie w październiku br. wlamanie do spółdzielni inwalidów w Ustrzykach Dolnych, gdzie skradł 2.100 zł.

W telegraficznym skrócie

ZATOPIENIE TRZECH OKRĘTÓW JAPOŃSKICH

Kantonu donoszą, że podjęta w strefie Kantonu próba nowego desantu wojsk japońskich skończyła się niepowodzeniem trzy okręty japońskie, mające każdy na pokładzie ponad tysiąc żołnierzy, zostały zatopione celnym ogniem baterii chińskich.

SOWIECKIE SAMOCHODY CIĘŻAROWE DLA HOLANDII.

Pomiędzy importerami holenderskimi a Z.S.R.R. toczą się pertraktacje w sprawie dostaw samochodów ciężarowych dla Holandii. Próbne jazdy w okresie 4-tygodniowym dokonane zostaną z wozem o nośności 12 ton. W razie, gdyby te próby dały dodatnie wyniki, udzielone zostaną większe zamówienia. (Kabel)

CHARAKTERYSTYCZNY WYROK

W Rzeszy zabronione są zabiegi wywołujące sztuczne poronienia. Od przewrotu narodowo - socjalistycznego paragraf ten stosowany jest bardzo surowo i bezwzględnie.

Tem bardziej interesujący jest wyrok jednego z sądów niemieckich, uniewinniający żydówkę, która kilkakrotnie poddała się temu zabiegowi. Sąd umotywował wyrok tem, że narodowy socjalizm zainteresowany jest jedynie w utrzymaniu i ochronie rasy germańskiej, nie zaś rasy żydowskiej.

ZMNIEJSZONA ILOŚĆ MINISTERSTW W CZECHACH

Na posiedzeniu czeskiej Rady ministrów postanowiono m. in. zmniejszenie liczby resortów ministerialnych rządu praskiego z 14 do 12 Zmniejszenie resortów nastąpi przez połączenie ministerstw komunikacji i poczty oraz ministerstw opieki społecznej z ministerstwem zdrowia.

—oOo—

Tajemnicze morderstwo

PRZY OGNISKU

W lesie pod wsią Bujwiny „pow. święciańskiego, znaleziono na polu zwłoki kobiety z przeciętem gardłem, okryte płaszczem, chustką i białem prześcieradłem.

Opodal tliło się ognisko, obok którego stała niedopita butelka wódki.

Na miejsce zbrodni udali się z Wilna wywiadowcy, celem wykrycia sprawców mordu i ustalenia osoby ofiary.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

106)

Była godzina 6-ta wieczorem, czas, w którym zmieniały się dyżury pracowników i oficerów - chemików zatrudnionych w instytucje. Przywitawszy porucznika, profesor Bock odprowadził go wzrokiem aż na skręt korytarza i wzruszywszy ramionami, opuścił gmach instytutu.

A porucznik udał się do pokoju dyżurnego, odebrał od kolegi dyżur i pożegnawszy go, został sam w izbie. Usiadł ciężko przy stole i wsparłszy głowę na dłoniach, zadumał się. Istotnie, wyglądał on dzisiaj jak człowiek chory, albo bardzo sfatygowany. Czuł, że coś się z nim dzieje, że jakieś niewidzialne nici oplątały go i trzymają na uwięzi tak, iż nie był w stanie samodzielnie ani myśleć, ani wykonać najmniejszego gestu.

— Co się ze mną stało? — wyszeptał i powstał.

Miał wrażenie, że znajduje się jakby poza własną osobowością, albo też jakoby jego wola kierowana była przez jakieś zewnętrzne siły i rozkazy osoby drugiej.

Chodząc wolnymi krokami po pokoju dyżurnym, przypominał sobie zwolna to wszystko, co zdarzyło się z nim przed dwoma zaledwie dniami. A więc: spotkanie z Miszkunasem, starym znajomym i jego przyjacielem. Prawda, szumieli i bawili się prawie noc całą. Następnego dnia spotkał znowu przypadkowo w kawiarni Miszkunasa w towarzystwie młodziutkiej panienki, którą przyjaciel sprezentował mu jako swoją kuzynkę z Elbląga. Weber z miejsca zapalił się do tego młodego dziewczątka o skromnym wyglądzie, ale świeżego, jak co tylko rozkwitły pąk róży.

Z kawiarni udali się do nocnego lokalu, gdzie Miszkunas przyjmował go bardzo gościnnie. Pili rozmaite wina, tak, że porucznik rano czuł się nieco zaprószonym i wrócił do swego mieszkania już prawie w dzień.

— Czyżby to wypite wino jeszcze ze mnie nie wyparowało? — zastanowił się w pewnej chwili.

Ale to nie wydało mu się być słusznym wytłumaczeniem. Prawda, alkoholikiem nie był, głowę na ogół miał twardą i nie prędko się upijał. Niejednokrotnie przed tym więcej wypijał, ale nigdy nie miał takiego „kotzenjameru" jak dzisiaj.

Na biurku zadźwięczał telefon. Weber podszedł do niego i ujął słuchawkę. Rozległy się dźwięki muzyki, a po tym dał się słyszeć głos Miszkunasa.

— To ty, Fryderyku? Jaka szkoda, że nie możesz przyjść do nas — jest bardzo wesoło i kuzynka moja przykro sobie bez twego towarzystwa.

— Niestety, przyjacielu — służba.

Po sekundzie rozległ się znowu głos drugi, głos przyjaciela Miszkunasa, którego Weber był nie dawno poznał.

— Zapraszamy pana do siebie — mówił Barlamp. — Jeśli może pan bez szkody dla służby i swej kariery wyręczyć się kimś drugim, zrób nam tę przyjemność i przybywaj natychmiast.

— Niestety, przyjaciele, nie mogę — odrzekł Weber, ale jednocześnie poczuł w sobie ogromną chęć uczynienia zadość tym wezwaniom. Zwłaszcza po ostatnich słowach Barlampa wola jego jakby została sparaliżowana i doznał dziwnej słabości, której nie doświadczał nigdy przedtem.

Odłożył słuchawkę i stanąwszy nad biurkiem w pozycji zadumanej, zdawał się myślami wędrować do wesołego lokalu, gdzie bawili się jego znajomi. Marysia, owa kuzynka Miszkunasa, zdawała się stać tuż przy nim i uśmiechając się do niego powabnie i zalotnie kusiła go i przyzywała.

Potem znowu stało się coś innego, z czego Weber zupełnie nie zdawał sobie sprawy. Oto poczuł, że ktoś lałeki i niewidzialny nakazuje mu zejść do podziemi, gdzie osadzono profesora Kolankę za karę odmawiania pracy w laboratorium nad wytworzeniem dzielili. Prawda, dyżurny oficer w ciągu swoich sześciu godzin służby miał obowiązek trzykrotnie zwiedzać ubikacje, w których przebywał profesor, ale przecież porucznik dopiero za dwie godziny powinien tam był zejść. Mimo woli spojrzał na zegarek i mechanicznie podszedł do wieszaka, wziął czapkę i wyszedł.

Ruszył długimi korytarzami i klatkami schodowymi, idąc jak we śnie somnabulicznym i zdawać się mogło, że człowiek ten śpi. Równocześnie w mózgu jego świdrowało wciąż jedno zdanie z uporem i siłą, której zwalczyć nie mógł.

— Masz zabrać profesora i wyprowadzić z poza mury instytutu.

To imperatywne zdanie było tak przekonywujące i posiadało taką siłę, że porucznik Weber nie był w stanie oprzeć się temu nakazowi. Jedynie, co odczuwał, to jakby tysiące nici, która go oplątały, krępując jego mózg i słabość taką, jakby naprawdę był bardzo chorym. Idąc, przecierał nieustannie oczy i twarz dłonią, jakby z nich opędzał niewidoczną zasłonę, która go osłaniała, ale wysiłki jego wciąż były daremne.

d. c. n.

Droga powrotna

W ciągu najbliższych tygodni — ściślej: do 10 grudnia b. r. — jak już pisaliśmy — muszą wszyscy zgłosić do Banku Polskiego swe mienie, posiadane zagranicą oraz swe należności od zagranicy. A więc przechowywane zagranicą złoto i banknoty, papiery procentowe i należności z rozmaitych tytułów, jak należności hipotecznych, udzielonych kredytów, należności z patentów czy licencji, należności w formie rent, emerytur, ubezpieczeń itd.

Ale nie tylko osobom tym przypada obowiązek zgłoszenia tego mienia posiadanego zagranicą. Mają one oferować Bankowi Polskiemu do skupu banknoty zagraniczne, złoto, papiery wartościowe, mają zlecić Bankowi Polskiemu zainkasowanie rozmaitych nanależności od zagranicy.

Zarządzenie to ma bardzo poważne znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

W dwu formach próbowały kapitały polskie wydostać się poza obręb naszego życia gospodarczego i wyłączyć się z wewnętrznych obrotów. Po pierwsze: przez „pończochy”, „sienniki” i inne schowki. Po wtóre, przez ucieczkę zagranicę.

W pierwszej formie kapitały spoczywają nieużytecznie, w drugiej formie krążą, ale z pożytkiem dla — zagranicy.

Każda złotówka (czy jej równowartość w formie złota, papieru wartościowego, zysku z hipoteki na domu czy ziemi zagranicznej, zysku z kredytów, udzielanych obcym itd.) zagranicą krąży, ale na korzyść najbogatszych państw... Bo gdzie nasi rentierzy czy kapitaliści lokują swe pieniądze? Właśnie w najzasobniejszych państwach: w Anglii, Ameryce, Szwajcarii itd. Jakież to paradoksalne zjawisko! Odczuwamy w kraju olbrzymi brak kapitałów. Nasz rozwój gospodarczy posiada z tej właśnie przyczyny zbyt powolne tempo. By zdobyć kapitały na przywóz niezbędnych surowców musimy sprzedawać zagranicy za bezcen nasz węgiel, cukier, drzewo, zboże itd. A tu widzimy, że setki milionów polskich złotych — w postaci funtów, dolarów, franków, papierów wartościowych itd. — są ulokowane zagranicą i tam bogacą ludzi, tam wzmagają obroty gospodarcze.

Ba, co więcej, tam, zagranicą, te setki milionów polskich złotych przynoszą bardzo nikłe dochody. Bo przecież stopa procentowa w tych bogatych państwach jest nikła, minimalna. Podczas gdy u nas jest stosunkowo bardzo wysoka i dochód z kapitału o wiele większy niż zagranicą. Jednym słowem: wielkie, setki milionów wynoszące, kapitały polskie bądź spoczywają w zagranicznych „safesach” bankowych, bądź też pracują i krążą, lecz na korzyść obcych przedsiębiorstw gospodarczych.

Otóż te kapitały muszą wrócić do Polski, muszą wejść w nasz obrót wewnętrzny.

Długotrwałą falę odpływu naszych kapitałów zagranicę musieliśmy w kwietniu 1936 zahamować przez reglamentację i ograniczenia dewizowe. Jednak te setki milionów, które już odpłynęły i które utkwiły zagranicą muszą obecnie odbyć drogę powrotną do kraju.

To będzie zrealizowane. Zatrudnienie tych kapitałów w Polsce jest poważnym krokiem do dalszego ożywienia naszego życia gospodarczego — w tym też charakterze spotkać się musi z pełnym uznaniem i zrozumieniem.

B. S.

Po etapie pierwszym musi przyjść następny

Zagadnienie Rusi Podkarpackiej czeka na ostateczne rozwiązanie

Wojska węgierskie w dniu 10 b. m. ukończyły zajmowanie terytoriów przyznanych Węgrom arbitrażem wiedeńskim. Wszędzie witane były z radością i entuzjazmem a w Użhorodzie, stolicy Rusi Podkarpackiej, zarówno w chwili wkraczania wojsk, jak i w kilka dni później w czasie defilady wojskowej odbyły się manifestacje ludności na rzecz przyłączenia do Węgier całej Rusi Podkarpackiej i na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej.



Na zdjęciu — b. minister rządu Karpatoruskiego Fencik wraz z członkami swej gwardii w kwaterze ruchu karpatoruskiego w Użhorodzie.

Pierwszy etap rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej został więc zakończony. Obecnie stoi jednak przed całą ludnością północnej części Rusi, która pozostała przy Czecho-Słowacji, tragiczne pytanie: co dalej?

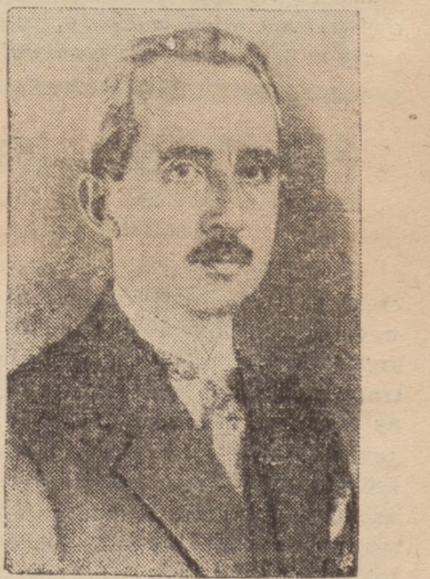
Gnębiona i prześladowana przez żandarmów czeskich i skazana niemal na śmierć głodową, ludność karpatoruska zaczyna się burzyć. Starcia z żandarmami i urzędnikami czeskimi są coraz częstsze, a jednocześnie coraz wyraźniej w pozostałej przy Czecho-Słowacji części Rusi manifestuje się wola powrotu do Węgier. B. minister rządu karpatoruskiego dr. Brodija, min. Fencik wyraźnie oświadczył przed kilku dniami, że 75 proc. ludności karpatoruskiej jest za połączeniem z Węgrami. Delegacje kilkuset gmin północnej Rusi złożyły petycje na ręce prezydium węgierskiej rady narodowej w Użhorodzie, w których żądają związku z Węgrami. Setki uciekinierów przekracza codziennie świeżo wytyczoną granicę, oddając się pod opiekę władz węgierskich. Ruś Podkarpacka staje się płonącym ogniskiem niepokoju i zamętu. Integralne rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest coraz wyraźniej koniecznością także z punktu widzenia ogólnego pokoju w środkowej Europie.

Wskazaliśmy już na wyraźnie manifestowaną wolę ludności karpatoruskiej. Popierana ona jest w tym dążeniu przez dość licznie osiadłą emigrację karpatoruską w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ostatnich dniach rząd polski trzykrotnie otrzymał telegramy od karpatoruskich organizacji emigranckich, w których proszą one Polskę o pomoc w realizacji postulatu przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do Węgier i odpowiadają się za wspólną granicą między Polską a Węgrami.

Wola ludności karpatoruskiej nie była brana pod uwagę w r. 1919 ani 1928, kiedy rozstrzygano sprawę granic czecho - słowackich i węgierskich. „Gazeta Polska” przypomniała ostatnio, że z faktu tego zdawali sobie wówczas sprawę mężowie stanu zwycięskiej koalicji i przypomniała tekst listu p. Milleranda, późniejszego prezydenta Republiki Francuskiej, a wówczas przewodniczącego Rady Najwyższej mocarstw koalicji do hr. Apponyi, przewodniczącego delegacji węgierskiej do rokowań pokojowych. Z oficjalnego listu p. Milleranda wynika jasno, że nie uważano ówczesnych decyzji w sprawie Rusi Podkarpackiej za niezmienne i chciano pozostawić ludności możność wypowiedzenia się w przyszłości o swych losach. P. Millerand pisał: „Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone uważają, że traktat podpisany przez nie z Czecho-Słowacją daje ludności autonomicznej prowincji ruskiej środek do publicznego ujawnienia jej życzeń. Mocarstwa nie omieszkają przykładać jak największej wagi do życzeń, jakie ta ludność mogłaby wyrazić w przyszłości. Pakt Ligi Narodów daje ponadto każdemu człowiekowi Rady Ligi prawo do zwrócenia uwagi sygnatariuszy traktatu, zawartego dnia 10 września 1919 roku w Saint - Germain en Laye między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, a państwem Czesko - Słowackim, na każdą kwestię, odnoszącą się do Rusi, a zasługującą na zbadanie”.

Jak wiadomo, Czesi zobowiązań udzielenia Rusi Podkarpackiej autonomii nie dotrzymali, podobnie jak to miało miejsce w stosunku do Słowaków. Ludność karpatoruska nie otrzymała więc prawa wypowiedzenia się o swoim losie. Tym bardziej więc to prawo należy jej się obecnie, kiedy upadła pierwotna koncepcja państwa czecho - słowackiego i kiedy część południowa Rusi wróciła do Węgier.

Nie wiemy, jak się potoczą najbliższe wypadki. Pewne jest jednak, że sprawa Rusi Podkarpackiej jest obecnie aktualna bardziej niż kiedykolwiek. Zdaje się rozumieć to nawet rząd Wołoszyna, którego członek Baczyński bawił ostatnio nieoficjalnie w Budapeszcie. Rozstrzygnięcie całkowite sprawy Rusi Podkarpackiej przyjść musi. Po etapie pierwszym musi przyjść jako nieuchronna konieczność etap następny w postaci przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do Węgier.



Reprodukujemy podobiznę nowoobranego po śmierci Kemala Ataturka Prezydenta Republiki Tureckiej gen. Ismet Inonu.

Na szpaltach pism

Następstwa gospodarki frontu ludowego

„Kurier Czerwony” omawia likwidację Frontu Ludowego we Francji i program nowego ministra skarbu Reynaud, przewidujący wzmożoną produkcję i pracę. „Kurier Czerwony” pisze:

„Za demagogię „frontu ludowego”, który lekkomyślnie szastał pieniędzmi państwowymi, zapłacą Francuzi nowymi podatkami, które będą tym bardziej dotkliwe, że jednocześnie wszystko podrożeje wobec wprowadzenia zwiększonych podatków od spożycia.

Poważne obciążenia nałożone na naród francuski są wynikiem specyficznie francuskiego kryzysu finansowego. Są one jednak pouczające dla wszystkich.

Dowodzą przede wszystkim, że za eksperymenty „frontów ludowych”, organizowanych przez komunistów, masy pracujące drogo muszą płacić.

Reformy francuskie dowodzą także, że źródłem dobrobytu i potęgi może być tylko wzmożony wysiłek całego narodu. Jeśli bogata Francja musi zakasać rękawy i wziąć się do pracy, to tym bardziej muszą podwoić swe wysiłki narody, których bogactwem nie są kapitały, lecz praca”.

Na froncie politycznym

POGŁOSKI O USTĄPIENIU PREZ KOWALSKIEGO.

Ag. „Echo” podaje: Ostatnio znów pojawiły się pogłoski o zamierzonym ustąpieniu prezesa Stronnictwa Narodowego p. Kowalskiego. Jako powód podaje się nieporozumienia wyborcze przy sprawach samorządowych. Prawdopodobnie jednak i tym razem dojdzie do „kompromisu”.

KIM SĄ I KIM BYLI WYBIERANI SENATOROWIE.

Spośród 64 wybieranych przez kolegia senatorów największą grupę stanowią, podobnie jak w poprzednim Senacie, urzędnicy i oficerowie. Jest ich obecnie 15 (w Senacie poprzednim — 18), a mianowicie ministrów 1 (2), ministrów pełnomocnych 1 (0), urzędników 5 (4) sędziów 2 (0), oficerów służby czynnej 0 (2), oficerów w st. sp. 5 (7), notariuszy 1 (1). Ubyło zatem ministrów, oficerów służby czynnej i w stanie spoczynku. Przybył jeden urzędnik więcej oraz wszedł 1 poseł pełnomocny oraz 2 sędziów, którzy nie byli reprezentowani w poprzednim senacie. Notariusze bez zmian.

Druga grupa to rolnicy 14 (16). Jest ich mniej i nastąpiło znaczne przesunięcie na rzecz drobnego rolnictwa. Obecnie ziemian jest 5, a było 12, drobnych rolników jest 9, a było 4-ch.

Trzecia grupa nauczycielska też spadła z 9 do 7. Zmniejszyła się ilość profesorów szkół wyższych z 5 do 3: bez zmian pozostało po 1-ym dyrektorze gimnazjum inspektorze szkolnym. Przybyło po 1 emerytowanym kierowniku szkoły i 1 nauczycielu. Nie mają swego reprezentanta kuratoria, gdyż nie wszedł, jak to miało miejsce w poprzednim Senacie, ani jeden wizytator, ani emeryt. kurator.

Wolne zawody zwiększyły swoją reprezentację z 9 do 11; adwokatów jest 4 było 5, lekarzy 4 (4); przybyło inżynierów 2 i jeden przedsiębiorca budowlany. Księża bez zmian; po 2 senatorów. Dziennikarze zwiększyli stan posiadania z 2 do 4. Również wzrosła liczba prezydentów i burmistrzy z 1 do 2.

Kupcy bez zmian po 2. Przybyło po 1 prezesie Izby Przemysłowo Handlowej, dyrektorze Izby Przem. i Handl. i rzemieślniku. Ubyło całkowicie, reprezentowanych poprzednio: po 1 przemysłowcu, działaczu społecznym i spółdzielcy.

Liczba robotników spadła z 2 do 1. Liczba kobiet podniosła się o 1. Jest obecnie 3 senatorki, w tym 1 działaczka społeczna i 2 bez podania zawodu.

Problemy dnia

Poprawić warunki pracy!

Zarządzenie, które musi wejść w życie

W dzienniku urzędowym ministerstwa opieki społecznej ukazał się niezmiernie ważny okólnik ministra, polecający inspektorom pracy wzmocnienie nadzoru nad zakładami pracy w zakresie poprawy warunków higienicznych. Okólnik podkreśla, że w związku z poprawą sytuacji gospodarczej, można obecnie przeprowadzać planową akcję w tej dziedzinie i zwraca uwagę, że wprowadzane urządzenia higieniczne winny być trwałe i solidne.

Planowa ta akcja winna objąć sprawę przestronności i czystości pomieszczeń, należytego oświetlenia naturalnego i sztucznego, ogrzewania i przewietrzenia, oraz specjalnych, a niezbędnych w każdym zakładzie pracy urządzeń higienicznych, jak: umywalnie, szatnie, kąpiele, jadalnie itp. W akcji tej nie mogą też być pominięte wymagane przez ustawę oddzielne urządzenia dla kobiet: szatnie i umywalnie tam, gdzie pracuje ponad 5 kobiet, kąpiele i żłobki dla niemowląt w zakładach, zatrudniających ponad 100 kobiet

Niezbędności akcji tej nie trzeba chyba nikom już dziś tłumaczyć, jasnym bowiem jest, że robotnik musi mieć możność umycia się przed jedzeniem i po pracy, właściwego przechowania ubrania, dobrego odpoczynku i spożycia posiłku w jadalni fabrycznej, wykąpania się po pracy, zwłaszcza w tych fabrykach, gdzie warunki techniczne pracy są szczególnie niehigieniczne. Wszystkie te warunki są niezbędne zarówno z punktu widzenia zdrowia robotnika, jak i wydajności pracy, oraz podnoszenia poziomu jego kultury, o co każde państwo nowoczesne musi dbać bezwzględnie.

Ogromnie ważne są również urządzenia dla kobiet, które winny mieć możność przebrania się i umycie oddzielnie od mężczyzn, umieszczenia dzieci w żłobku, podczas swej pracy w fabryce, aby nie pozostawiać je, jak to się dziś nieraz zdarza, bez żadnej opieki w domu.

Niestety, dotychczas stan higieny w fabrykach w Polsce nie jest zadawalniający. Choć mamy już fabryki, urządzone zupełnie nowocześnie, w wielu starych zakładach pracy warunki są dotychczas fatalne, a niestety, nieraz i nowobudujące się fabryki nie uwzględniają dostatecznie w planach swych wszystkich niezbędnych urządzeń higienicznych, tłumacząc się potem niemożnością ich dobudowy. Bardzo częste jest również zjawisko, że buduje się mała fabryka, przeznaczona na niewielką liczbę robotników, dla których dosyć jest przestrzeni, światła i powietrza, stopniowo jednak rozszerza ona produkcję, wpychając coraz więcej robotników do tych samych pomieszczeń, które stają się w tych warunkach zupełnie nieodpowiednie. Ostatnie zarządzenie ministra opieki społecznej winno wpłynąć na zaostrzenie kontroli inspekcji pracy pod tym względem.

Ale okólnik ministra porusza jeszcze jedno niezmiernie ważne zagadnienie z zakresu higieny i zdrowia robotników. Zwraca mianowicie uwagę na nadmierne przeciążanie robotników w wielu zakładach pracy.

Sprawa ta staje się coraz ostrzejszą w obecnych czasach, wobec stale wprowadzanej racjonalizacji pracy, która zamiast usprawniać techniczne warunki pracy i w ten sposób zwiększać jej wydajność, upraszcza całe zagadnienie, podnosząc wydajność pracy po prostu w drodze większego obciążania robotnika. Na tym tle powstaje coraz więcej zatargów, szczególnie w przemyśle włókienniczym, przy czym często przemysł nasz powołuje się na zagranicę, dowodząc, że tam robotnik obsługuje większą ilość maszyn. Przy porównaniach tych nie bierze się jednak pod uwagę, że najczęściej jest to związane z lepszą techniką produkcji, lepszymi ogólnymi warunkami higienicznymi, ułatwiającymi wysiłek przy pracy i często z lepszymi zarobkami, pozwalającymi na lepsze odżywianie się.

Inspekcja pracy od szeregu już lat interesuje się tymi sprawami, szczególnie w zakresie pracy kobiet. Kontrola jednak wysiłku przy pracy jest bardzo trudna.

W związku jednak z ostatnim zarządzeniem ministra należy sądzić, że przeprowadzona będzie systematyczna i planowa akcja w tym zakresie, która z pewnością przyczyni się do podniesienia zdrowia i sił dużej liczby robotników, nadmiernie dziś przeciążonych pracą.

Miejmy też nadzieję, że te bardzo ważne i celowe zarządzenia nie pozostaną na papierze, ale będą naprawdę wprowadzone w życie.

J. M.

Dar dla najuboższej dziatwy

w dniu Święta Niepodległości

Powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu przeznaczył z okazji Święta Niepodległości dla najuboższej dziatwy w pow. olkuskim: 200 par obuwia i 300 szt. ciepłej bielizny. Ponad to około 200 dzieci zaopatrzony w podręczniki szkolne.

Dary te rozdano dzieciom w Olkuszu, Sławkowie, Bolesławiu, Pilicy, Ogrodzieńcu, Rabsztynie, Kidowie, Wolbromiu, Sułoszowie Jangrocie i Żarnowcu.

* * *

Na ciepłą bieliznę staraniem akcji Katolickiej w Ogrodzieńcu, w dniu Święta Niepodległości odbyła się zbiórka uliczna, która przyniosła zysku zł. 145. Miejscowy proboszcz, ks. dr. Podkopał pieniądze te przeznaczył na kupno ciepłej bielizny dla najbiedniejszych dzieci w Ogrodzieńcu.

* * *

W dniu Święta Niepodległości, zarząd gminy Ogrodzieniec wydał bezpłatnie ciepły obiad dla wszystkich organizacyj umundurowanych, biorących udział w uroczystości.

Nie będzie nowelizacji ustawy

w sprawie cen artykułów rolniczych

Niektóre koła gospodarcze wystąpiły do czynników miarodajnych z żądaniem przeprowadzenia nowelizacji części przepisów ustawy z dn. 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Jak nas obecnie informują z miarodajnego źródła, do nowelizacji wspomnianej ustawy nie dojdzie, a to z tego powodu, że po dwumiesięcznym działaniu tejże ustawy Izby Skarbowe nie wysunęły ze swych obserwacji żadnych wniosków, które by usprawiedliwiały dokonanie nowelizacji. Kilka spraw drobniejszego znaczenia może być załatwionych odpowiednimi rozporządzeniami ministerialnymi, bez konieczności uciekania się do nowelizacji całej ustawy drogą ustawodawczą.

200.000 kg. tranu

DLA NAJUBOŻSZYCH DZIECI I MŁODZIEŻY

W czasie najbliższym zostanie rozpoczęta na terenie całej Polski akcja masowego rozdawnictwa tranu dla najuboższych dzieci i młodzieży. Rozdawnictwem tranu zajmą się lokalne komitety pomocy dzieciom według planu, ustalonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, które zgromadziło na ten cel prócz własnych środków fundusze ZUS, Funduszu Pracy i td. Ogółem komitety otrzymają do rozdzielenia około 80 tysięcy kg tranu. Obok akcji komitetów również Ubezpieczalnie Społeczne zajmą się w miesiącach zimowych rozdawnictwem tranu między dzieci słabowite, pozostające pod opieką ubezpieczalni. Na ten cel przeznaczono ok. 120 tysięcy kg. tranu przy czym rozdawnictwo traktowane będzie zarówno leczniczo jak i profilaktycznie.

——oOo——

Ofiara

Wróblewski Henryk składa w administracji zł. 3 (trzy) na bezrobotnych.

Drzazgi

Słowacki

Nad krajem przewalają się od czasu do czasu rozmaite fale. Naprzykład fala konfiskat prasowych, która znalazła echo w interwencjach dziennikarzy u p. Premiera.

Ostatnio — jak się dowiadujemy — lwowskie „Słowo Narodowe” przesłało do premiera Składkowskiego depeszę, w której skarży się, że skonfiskowano im wyjątek z „Króla Ducha” Juliusza Słowackiego, a mianowicie 39 i 40 oktawę pierwszego rapsodu.

Przypadkowo mamy w pamięci te cudne strofy:

„Życie dźwięczało w każdej strunie ducha —
Moc słychać było w każdym moim kroku;
Choć—być na takiej drodze—lepiej w trunie!
Choć—z myślą taką — lepiej z włócznią w boku!
Prędzej, czy później —deszcz piorunów lunie
Na orła, który słońce miał na oku...
Na mnie—żórawia, z wyciągniętą szyją
W przyszłość — pioruny Boże jeszcze biją.
Ale przeze mnie ta ojczyzna wzrosła —
Nazwiska nawet przeze mnie dostała;
I pchnięciem mego skrwawionego wiosła
Dotychczas idzie: Polska — na ból — skała.
Fala ją druga nieraz z drogi zniosła,
I duch jej święty poszedł w kwiaty ciała
Bezwonne, martwe; lecz, com ja wycisnął
Pod krwią — tem zawsze zwyciężył, gdy błysnął!...”

Co się tu mogło nie podobać panu cenzorowi? Może ta fala, która Polskę „nieraz z drogi zniosła?” Może tego „deszczu piorunów” uląkł się pan cenzor?

W każdym razie Słowacki jakby przeczuł swoją wieszczą intuicją, że będą go kiedyś konfiskować, bo w tym samym rapsodzie tak się pociesza:

„Nie bój się liro — bo śmierć nie jest męką
Ani się lękaj cielesnego zboja!...
Nie bój się moja maleńka lirenko,
Nie bój się, siostro — nie bój, córka moja”.

wim.

——oOo——

Przy głośniku

RAUL KOCZALSKI PRZED MIKROFONEM

Wykonawcą dzisiejszego koncertu chopinowskiego o godz. 21 będzie znakomity pianista polski, Raul Koczalski, który chwilowo bawi w Polsce. Światowej sławy pianista polski przebywa stale zagranicą, koncertują z ogromnym powodzeniem na wszystkich wielkich estradach świata. Koczalski jest uczniem Mikuliego, który uczył się u Chopina. Artysta rozpoczął swą karierę artystyczną w wieku bardzo młodym na początku naszego stulecia Radiosłuchacze usłyszą go dziś jako wykonawcę dwuch polonezów i sześciu mazurków Chopina.

LITERATURA W POLSCE ODRODZONEJ

Dziś ogodz. 21.30 nadana będzie jedna z audycji literackich, związana z 20 - leciem Niepodległości p. t. „Literatura w Polsce Odrodzonej”. Jest to próba ujęcia literatury wolnego narodu swobodnej 20-letniego rozwoju naszej literatury, od cenzury zaborcy. Jakie są cechy tej epoki, jakie linie rozwojowe dadzą się dzisiaj uchwycić? W czasie wieczoru radiowego trzej pisarze: krytyk — prof. Julian Krzyżanowski, poeta starszego pokolenia — Miłaszewski i przedstawiciel młodej literatury — W. Wohnout, omówią ten ciekawy temat.

Krwawa zabawa

w Zawierciu

W lokalu przy ul. Limanowskiego nr. 1 siedzibie Stronnictwa Narodowego odbywała się zabawa taneczna, zorganizowana przez Narodową Organizację Kobiet.

Nad ranem pomiędzy dwoma uczestnikami zabawy, a mianowicie Józefem Plebankiem, członkiem Stronnictwa Narodowego, a Marianem Ormańczykiem wynikła ostra kłótnia, która zamieniła się w krwawą bójkę. Plebanek dobył noża i przebił nim Ormańczyka, którego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono na kuracji w domu, zaś wojowniczego Plebanka policja aresztowała.

60.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej

złożyły—rada zarządzająca T-wa Akc. „Huta Bankowa" i rada nadzorcza gwarectwa „Hr. Renard" przyłączając się do obywatelskiego czynu swego personelu

Z okazji 20-letniej rocznicy odbudowy Polski Niepodległej i Zjednoczonej oraz chcąc przyłączyć się do obywatelskiego czynu swego personelu,

Rada Zarządzająca Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" i Rada Nadzorcza Gwarectwa „Hrabia Renard" złożyły na Fundusz Obrony Narodowej dary w sumie zł. 40.000 i zł. 20.000.

Dary te zostały wręczone Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu przez p. Roberta Huet — Prezesa Rady Zarządzającej i p.p. Antoniego Riesenkampfa i Władysława Żukowskiego — Członków Rady.

Z powyższej kwoty przeznaczono zł. 10.000 na budowę statku „Olza".

Jednocześnie Pan Minister Przemysłu i Handlu przyjął pp. Samuela Dupanloup — Dyrektora Generalnego Gwarectwa, Ludwika Pirszla — Dyrektora Administracyjnego, Józefa Zajączkowskiego — kierownika ruchu kopalni, Franciszka Pyzikowskiego — nadsztygara, Bronisława Góreckiego i Bolesław Czarneckiego — urzędników oraz Stanisława Niewiadomskiego, Jana Kubisę, Jana Cichego — górników i Szymona Bacę — st. dozorcę, *którzy wręczyli mu w imieniu personelu Gwarectwa „Hrabia Renard" sumę zł. 16.500*

W dniu 27 listopada w Dąbrowie Górniczej personel Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" przekaże władzom wojskowym hydroplan na potrzeby armii.

W przystępie szału

przebił brata nożem

Do szpitala w Czeladzi zgłosił się p. M. Wojtasik z przebitym dwukrotnie ramieniem prosząc lekarza o opatrunek.

P. Wojtasik mieszka ze swym bratem, który cierpi na rozstrój nerwowy. Chory od pewnego czasu zachowywał się dość spokojnie i nie był groźny dla otoczenia.

Onegdaj w przystępie szału uderzył dwukrotnie swego brata nożem, przebijając mu ramię.

Chorego oddano do miejskiego domu izolacyjnego.

Z Zawiercia

5 tygodni aresztu

ZA LŻENIE NARODU POLSKIEGO.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu stanął onegdaj 30-letni Wincenty Dochnal, obywatel czechosłowacki zam. w Zawierciu oskarżony o lżenie narodu polskiego.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu paru świadków Dochnal skazany został na 5 tygodni aresztu.

(z) **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Wczoraj o godz. 8 rano w kościele parafialnym odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza i pierwszego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej. W nabożeństwie wzięły udział szkoły, zarząd i członkowie PMS.

(z) **GROZI ZABÓJSTWEM.** Zawierciański komisariat policji przyjął onegdaj dość sensacyjne zameldowanie, a mianowicie: znany w Zawierciu radny miejski p. Piotr Kotela, zamieszkały przy ul. Szerokiej nr. 8 złożył zameldowanie z którego wynika, że p. Jan Łakota, obywatel z Blanowic odgraża mu zabójstwem. Nieprzyjemną tą sprawą zajęła się policja.

(z) **ZJAZD SEKRETARZY GMINNYCH.** Onegdaj w sali wydziału powiatowego w Zawierciu odbył się zjazd sekretarzy gminnych, zwołany z urzędu przez przewodniczącego wydziału powiatowego. Podczas obrad omówiono b. wiele aktualnych spraw, dotyczących samorządu gminnego.

(z) **SIEKIERĄ PORANIŁ PRZECIWNIKA.** Pomiędzy Piotrem Jantosem, zam. w Zawierciu przy ul. Polnej nr. 8, a Bolesławem Siewnikiem wynikła onegdaj gwałtowna kłótnia, podczas której obaj przeciwnicy obrzucili się stekiem obelg. Siewnik chwycił siekacz i zadał nim parę ciosów Jantosowi. Zawiadomiona o tym policja wszczęła przeciwko Siewnikowi dochodzenie.

NASZE DZIECI.

— Mamo, jestem twoim skarbem, prawda?

— Tak, Juleczku.

— Pożycz mi dwie korony na rachunek twego skarbu.

Wiadomości bieżące

Środa 16 Listopad

Dziś: Edmunda
Jutro: Salomei
Wschód słońca: 6,56
Zachód słońca: 3,45

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" ciesząca się wielkim powodzeniem świetną komedię J. Devala „Subretka". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej.

Jutro o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w sali Klubu na Niemcach doskonałą komedię J. Devala „Subretka". Czysty dochód przeznaczony dla najbiedniejszych dzieci na ciepłą odzież.

OPERETKA „ODROBINA MIŁOŚCI" W SOSNOWCU.

W piątek 18 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim doskonały zespół Teatru Malickiej w uroczej komedii muzycznej Aschera „Odrobina miłości". Na czele zespołu wystąpią: świetna gwiazda Ina Benita, tancerka opery chicagowskiej i wodewilistka Lunia Nesterówna, filar operetki wiedeńskiej i warszawskiej Wojciech Ruszkowski oraz ulubiony amant filmowy Włodzimierz Łoziński. — Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8.

— **ODZNACZENIE.** Pan Jan Bielicz, artysta Teatru Miejskiego w Sosnowcu został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

Jak się dowiadujemy p. Bielicz wystąpi po raz pierwszy w Sosnowcu w następną sobotę w tytułowej roli w komedii pt. „Romans z urzędem skarbowym".

— **WIECZORNICA KOŚCIUSZKOWSKA W CZELADZI.** Dnia 20 bm. o godz. 16-ej odbędzie się w Czeladzi wieczornica Kościuszkowska. Program wieczornicy zapowiada: odczyt pt. „Tadeusz Kościuszko" wygłosi prof. Mierzanowski, ćwiczenia młodzieży i rozdanie nagród za całoroczne zawody.

— **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA WNM. PANNY W SOSNOWCU** w dniu dzisiejszym od godz. 15 domy Dietlowskie przy ul. 3 go Maja i Wawelu.

— **BYLI ŻOŁNIERZE - OCHOTNICY GRUPY HARCERSKIEJ PRZY II DYWIZJI LEGIONÓW** proszeni są o wzięcie udziału w drugim zebraniu informacyjnym, poświęconemu sprawie zjazdu z okazji 20-ej rocznicy utworzenia grupy.—

Zebranie odbędzie się w Sosnowcu, w Domu Społecznym (pokój nr. 26 II piętro) przy ul. Żytniej 10 w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 18. Tych, którzy na zebranie nie będą mogli przybyć, uprasza się o podanie dokładnego adresu kol. Mazurkiewiczowi, Sosnowiec, Dęblińska 1.

— **ZABAWA TANECZNA NA SATURNIE.** W sobotę 19 bm Czeladzki KS. urządza w sali klubu urzędników na Saturnie na zakończenie sezonu sportowego zabawę taneczną, w czasie której przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek zabawy o godz. 20.

Odznaczeni

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został wicewojewoda kielecki p Wacław Lutowski;

Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: inż. Feliks Frycz w Sosnowcu, prezes okręgu PMS., dyr. wojewódzkiego biura F. P. w Kielcach p. Tadeusz Piwowoński;

za zasługi na polu pracy zawodowej dyrektor Warszawskiego T-wa kopalń p. Stanisław Grychowski w Niemcach;

za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego: podinspektor pp. Marian Stefan Kozielewski i podinspektor p. p. Wojciech Stanow w Kielcach;

Złotym Krzyżem zasługi odznaczeni zostali:

za zasługi na polu pracy społecznej p p.: Ludwik Kallista, burmistrz Wolbromia, inż Jerzy Szydłowski, prezes POW. w Sosnowcu; inż. Tadeusz Stoch z Dąbrowy inspektor Stanisław Luchowiec z Sosnowca;

za zasługi w służbie kolejowej: inż. Eugeniusz Mizgier Chojnacki, naczelnik oddziału drogowego w Ząbkowicach,

za zasługi na polu pracy w sądownictwie: sędzia sądu grodzkiego Teofil Huma w Koziegłowach;

za zasługi na polu pracy zawodowej: inż Piotr Gęca z Dąbrowy, inż Zygmunt Sowiński z Zawiercia.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy społecznej pp.: Konrad Wojciech Dziechciński z Dąbrowy, Józef Hajewski z Sosnowca, Marceli Jagiełłowicz z Sosnowca, Jerzy Sylwester Komarek z Sosnowca, Jerzy Lokajenko z Sosnowca. Władysław Przewoźniak z Czeladzi, Józef Brzeziński z Dąbrowy, Franciszek Nadzowski z Myszkowa, Zofia Ostrowska z Sosnowca, Józefa Radejowska Baciówna z Sosnowca.

—oOo—

Kolonia w Bukownie

DLA DZIECI SOSNOWIECKICH

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu omawiano kilka spraw, między innymi rozpatrywano oferty na budowę pomieszczeń pod kolonie letnią dla dzieci w Bukownie pod Olkuszem. Wybudowane zostaną: jeden piętrowy budynek murowany z werandą i dwa budynki gospodarcze.

Budynek kolonijny wyposażony zostanie w nowoczesne urządzenia. Przy kolonii urządzony zostanie ogród.

Na kolonii będzie mogło znaleźć pomieszczenie 400 dzieci.

—:O:—

Wypadek przy pracy

Wczoraj uległ wypadkowi przy pracy robotnik zatrudniony w hucie „Staszyc" Stefan Karasiński z Sosnowca. Karasiński uległ silnemu potłuczeniu, tak że musiano go przewieźć do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

—x—

— **BACZNOŚĆ PIĄTACY!** W dniu 19 bm. odbędzie się we Lwowie nadzwyczajny walny zjazd b. żołnierzy b. 5 pp. leg. w 20 rocznicę obrony Lwowa. Program przewiduje cały szereg uroczystości, zwiedzanie Lwowa oraz wspólny obiad koleżeński. W zjeździe mogą wziąć udział wszyscy członkowie koła Piątaków. Zniżki kolejowe 75 proc. Karty uczestnictwa w cenie zł. 3 od osoby otrzymać można w sekretariacie okręgu Związku Legionistów Polskich w Sosnowcu, Dom Społeczny.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZŻPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a, podaje do wiadomości członków, że po otwarciu klubu towarzyskiego związku, wieczory klubowe koła młodzieży odbywają się jak dawniej w czwartki o godz. 19-ej.

Z Olkusza

(o) ZEMSTA NA DRODZE. Mieszkańcy wsi Sucha, gm. Jangrot: Feliks Oleksy, Teofil Bigaj i Stefan Bochenek, mając pretensję do Józefa Bąchora z Chełma, napadli na niego podczas powrotu z targu z Wolbromia wraz z Anielą Domagała.

Napastnicy pobili niebezpiecznie Bąchora i Domagałową, których odwieziono do szpitala olkuskiego.

Rany ich lekarz zakwalifikował do ciężkich uszkodzeń ciała.

(o) MŚCIWY OJCIEC I MĄŻ. Marcin Grzyb ze Skały koło Ojcowa, nie mieszkający z żoną od pewnego czasu, pobił niebezpiecznie swą córkę Franciszkę, zamieszkałą przy matce, a następnie podpalił szopę, należącą do jego żony.

Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, ogień udało się zlikwidować w zarodku. Z polecenia władz sądowych Grzyb został osadzony w areszcie.

(o) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Podczas prac ziemnych przy ogródkach działkowych w Pilicy, uległ wypadkowi złamania nogi robotnik Stefan Pekwiczoł którego odwieziono do szpitala.

——oOo——

Z Kielc

Zuchwały napad
BANDYCKI

W Koszycach, pow. pińczowskiego, włamali się nocą bandyci do składu wódek Ludwika Lisowskiego i zabiwszy właściciela składu, który usiłował stawiać opór po zrabowaniu gotówki i części towaru zbiegli.

Policja ustaliła, że napadu dokonali: Jan Bobek, Stan. Batowski. Wład. Ropacz i Miecz. Pleszewski. których aresztowano i przekazano władzom sądowym.

——:::——

Nowości wydawnieze

Dr. E. WASIUTYŃSKI — Mgr J. BIEGAŃSKI „Reumatyzm, artretyzm, ischias — leczenie ziołami". W opracowaniu dla wszystkich Wyd. II z 7 ryc. Warszawa, Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich Zł. 1.80

Najbardziej rozpowszechnione choroby naszych czasów to niewątpliwie reumatyzm, ischias i artretyzm. Nareszcie mamy podręcznik przedstawiający w treści zwięzłej i dla wszystkich zrozumiałej metody leczenia reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób Daje on możność choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowaniu odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotnie przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu zorientowanie się w stanie własnej dolegliwości.

Nowe przejrzane i rozszerzone wydanie ilustrowane jest 7 rycinami, ukazuje się po wyczerpaniu w b. szybkim czasie wydania pierwszego., co najlepiej świadczy o skwapliwym korzystaniu z tej książki przez cierpiących.

Dziełko bardzo pożyteczne zawiera ponad 30 przepisów, które każdy odpowiednio może stosować.

Kobieta pożarta przez dziki
Makabryczne odkrycie w lesie

Jeden z mieszkańców wsi Antolki (pow miechowskiego) zameldował na policji w Książu Wielkim o znalezieniu w lesie Mianocice-Lipie, pow. miechowskiego

części pogryzionego człowieka.

Policja z posterunku Książa Wielkiego niezwłocznie udała się na miejsce i znalazła *pogryzioną czaszkę ludzką, kawałek klatki piersiowej, rękę w rękawie i ubranie kobiety*

Z odnalezionych na miejscu dokumentów ustalono, że nazwisko denatki brzmi: Antonina Włodarczyk, umysłowo chora z Antolki (miechowskie). Wydaliła się ona z domu w dniu 12 września br. i wszelki ślad po niej zaginął.

Jak wykazało dochodzenie, denatka często poprzednio przebywała w tym lesie, gdzie upatrzyła sobie dwa doły, które nazywała swojem „mieszkaniem". Prawdopodobnie *zmarła ona z głodu w jednym z dołów, a po śmierci pożarły ją dziki, których jest dość dużo w tym lesie.*



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W MAUZOLEUM ŻWIRKI I WIGURY W CIERLICKU.

Podczas pobytu na Śląsku Zaolzańskim Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki wraz z Małżonką przybył na miejsce tragicznej śmierci Żwirki i Wigury w Cierlicku. Pan Prezydent RP. złożył na Żwirkowisku wiązankę kwiatów, poczym zwiedził Mauzoleum, wzniesione ku czci bohaterskich lotników.

Pan Prezydent R. P. wypowiedział się m. inn., że tragiczna śmierć lotników opromieniona sławą zwycięstwa urasta do znaczenia symbolu. „„Żwirowisko stało się miejscem pielgrzymek ludności Zaolzia, jako symbol idącej ku wielkości Polski, jako symbol nierozerwalnej wspólnoty uczuć Polaków po obu stronach granicy". Na zdjęciu — moment złożenia kwiatów przez Pana Prezydenta na Żwirowisku.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 16. listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Arie i pieśni Mozarta 17.00 U kolebki wojska Polski Niepodległej 17.15 Reportaże z baletów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycja informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Literatura w Polsce Odrodzonej 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim) 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Środa 16 listopada.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 16.00 Koncert kameralny 18.25 Wiadomośc sportowe 22.10 Koncert popularny 23.05 Zakończene audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 17 listopada

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 W takt muzyki 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Problem surowców i zagadnienie kolonialne — pogadanka 16.40 Polskie śpiewy historyczne 17.20 Nasze sprawy 17.35 Utwory fortepianowe 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 O tytułach muzycznych 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Aud. informacyjne 21.00 Dorbek kolejnictwa polskiego 21.10 Teatr Wyobraźni 22.00 Koncert wieczorny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.00 Koncert muzyk polskiej.

Z PRZEWODNIKIEM W RĘKU

Państwo Smith, bogaci Amerykanie, odbywają podróż poślubną po Europie.

Właśnie z przewodnikiem w ręku zwiedzają Paryż. Auto państwa Smith mija jakiś gmach.

— Dear — zapytuje małżonek — gdzie jesteśmy obecnie?

— Na 268 stronicy, najdroższy.

— Well, jak dojedziemy do 275 strony to wrócimy już do hotelu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

161)

— Nie — powiedziała Oliwia, odwracając głowę — nie, ponieważ czujesz miłość zacną i świętą. Nie żądaj od kobiety nic, nic, rozumiesz? Nie przypuszczaj mnie, żebym się rumieniła. Zostańmy tu, gdzie jesteśmy. Nie odbieraj mi szczęścia którym mnie obdarzyłeś.

— Szaleństwo! — powiedział generał z uśmiechem — czy nie jesteś piękniejszą, aniżeli jaka bądź kobieta w świecie?

— Uznajesz generale, że jestem piękną? — odpowiedziała Oliwia, uśmiechając się i pieszcząc Wiktora wzrokiem swoim — tym lepiej! Ty także — znów zaczęła ze śmiechem — jesteś pięknym, bardzo pięknym rzeczywiście! To wysokie czoło, pogorzałe od włoskiego słońca, ta blizna, która je zdobi tak szlachetnym wieńcem... Tak... tak, jesteś pięknym, kocham cię.

Generał wziął obie ręce Oliwii i przybliżył się. Ona powiedziała do niego:

— Czy długo pozostaniesz w Paryżu?

— Dwa miesiące.

— Dwa miesiące, to wiele, kiedy można wykonać tyle pięknych rzeczy gdzie indziej.

— Czy mi nie dopomożesz, ażebym je znajdował krótszymi?

— Nie jestem tak wolną jak dawniej. Jestem teraz bardzo otoczoną. Znalazłam krewnych mojego ojca, którzy znajdowali się w nędzy. Były tam dwie małe dziewczynki, wzięłam je do siebie, zajmuję się nimi, wychowywam je.

Potem dodała z westchnieniem i ze łzami:

— Wychowam je na uczciwe kobiety. Takim sposobem, widzisz generale, będę cię przyjmować niekiedy, nie często i będziemy gawędzić tak jak dzisiaj.

Oliwia pozostawiła ręce swoje w rękach generała, przyciskał je łagodnie, mówiąc w ten sposób.

Wiktor, który spoglądał na nią z chciwością, pociągnął ją zwolna w swoje objęcia. Ale ona wyrwała się z żywością i rzekła do niego:

— Nie, Wiktorze, nie! Co ci znaczy jedna więcej kobieta? Nie stawiaj na kartę przyjaciółki za jedną chwilę tryumfu. Mogłabym cię nienawidzieć, Wiktorze; mogłabym może więcej jeszcze, nie kochać cię...

I wtenczas, spoglądając na niego z miłością, nachyliła się do niego z żywością, pocałowała go w czoło i powiedziała z zachwycającą radością:

— A ja cię kocham Wiktorze!

Potem otworzyła drzwi pokoju i wybiegła do swoich młodych wychowanic, które uczyły się grać na fortepianie.

— Bywaj zdrów, generale — rzekła — Oto godzina lekcji naszej. W tym domu znajduje się już tylko matka rodziny, która przyjmuje tylko swoich starych przyjaciół po familijnemu.

Pan de Mere wyszedł. List jaki napisał, powróciwszy do siebie, najlepiej odmaluje ci uczucia, jakich doznawał:

„Dziękuję ci Oliwio, że mnie kochasz. Nie możesz pojąć nawet tej wdzięczności jaką uczuwam dla ciebie. Przywróciłaś mi życie, duszę, przyszłość; jestem dumny, uczuwam wiarę we wszystko, pokładam we wszystkim nadzieję; odmłodniałem, odzyskałem możność stania się zazdrosnym; gdyż wychodząc od ciebie, ujrzałem jak przed bramą domu twojego zatrzymał się powóz jednego z tych świetnych panów, którzy posiadają miejsce w twojej loży teatru Opery, do której ja wszedłem, jako nieznajomy. Oliwio nie zwódź mnie, błagam cię na kolanach. Wiem, że można rozpoczynać na nowo życie, ale nie wiedziałem, że serce także odrodzić się może, a ty nauczyłaś mnie tego. Serce mi bije, głowa pała, płaczę i śmieję się zarazem. Kocham! kocham!.. O! nie zwiedź mnie, Oliwio nie czyń ostatniego pośmiewiska z tego ostatniego błysku szczęścia. Dziękuję ci, Dziękuję ci na kolanach. Kochaj mnie! kochaj!.. Ja tak kocham, że aż obawiam się ciebie".

List ten pozostał bez odpowiedzi; w kilka dni potem, generał poszedł ją odwiedzić. Oliwia nie była sama. Wykwintny modniś owej epoki znajdował się u niej. Generał okazał drażliwość, całą gwałtowność miłości zazdrosnej. Oliwia zaś całą uległość miłości prawdziwej. Pozbyła się wykwintnisia; pozbyła się go bardzo niezręcznie, dość niezręcznie, ażeby nazajutrz Paryż cały dowiedział się, że pan de Mere był jej rzeczywistym kochankiem. On dowiedział się o tym i przybiegł uniesiony gniewem i rozpaczą do niej. Ona również o tym wiedziała i odpowiedziała, uśmiechając się na gniew generała.

e. d. n.

Czy Chińczycy przegrali wojnę?

Ktokolwiek zwycięży, biali już stracili swą pozycję na Dalekim Wschodzie

Czy zajęcie Kantonu i Hankau może być uważane za ostateczne zwycięstwo Japonii nad Chinami?

Na to pytanie nie można jeszcze odpowiedzieć, albowiem wszystko zależy od dalszych posunięć władz chińskich. W łonie rządu chińskiego ścierają się dwa odmienne poglądy na rozwiązanie sytuacji. Podczas, gdy otoczenie Czang-Kai-Szeka wypowiada się za dalszym prowadzeniem wojny, zwolennicy Wang Czin-Weia są za zawarciem pokoju, mimo, że warunki Japonii oznaczają dla Chin utratę niezależności.

Dziś niewiadomo jeszcze, która koncepcja zwycięży.

Nie jest jeszcze ustalone ostateczne zwycięstwo Japonii nad Chinami, nie mniej jednak zarysowuje się już wyraźnie olbrzymi sukces Japończyków, a dokładniej zwycięstwo Azji nad Europą.

Ilustrują to dobitnie cyfry.

Gazeta „Canton Daily Sun" obliczyła we wrześniu, że straty, jakie poniosły mocarstwa europejskie w Chinach, wynoszą 800.000.000 dolarów amerykańskich.

Czyni to czwartą część wszystkich zagranicznych inwestycyj w Państwie Środka. Od tego czasu zaszły w Chinach dalsze zmiany, a zwłaszcza zajęcie Kantonu przyczyniło się jeżeli nie do potrojenia, to przynajmniej do podwojenia tych strat.

W roku 1911 Anglicy wybudowali tutaj kolej Kanton — Kounlung, celem połączenia Kantonu z Hongkongiem. Hongkong wraz z Singapurem jest największym portem angielskim na Dalekim Wschodzie. Jest to płaska wyspa, mierząca 1.013 kilometrów kwadratowych, zamieszkała przez 978.000 osób. W samych tylko dokach okrętowych pracowało 50.000 robotników, zaś bank Szonghajsko Kongkoński, założony w roku 1864, jest, a raczej był największym i najbardziej wpływowym bankiem zagranicznym w Chinach.

Od prawie stu lat Anglia budowała i umacniała największy i najnowocześniejszy port Chin — Hongkong. Był on, łącznie z Singapurem, Maltą, Gibraltarem i Adenem — symbolem brytyjskiej potęgi, punktem handlowym pierwszej wielkości.

Wraz z zajęciem Kantonu, Hongkong stracił poważną część swego znaczenia i swego bogactwa.

Przed wojną Anglia inwestowała w Chinach kapitał, sięgający 300 milionów funtów. Po wojnie wycofano z tego od 150 do 180 milionów. Z pozostałego kapitału niewiele obecnie zostało. W samym Szanghaju Anglia straciła ponad 500.000 funtów. Fabryki jej dwabiu i innych materiałów w Wusi, Suczau i Hangczau są zamknięte, tak samo jak i szereg angielskich przedsiębiorstw. Wielkie firmy brytyjskie musiały zlikwidować swoją działalność bez cienia nadziei, że kiedykolwiek uratują włożone kapitały.

Obce kapitały w Chinach są w większości stracone. Japonia nie zaniedbuje zresztą żadnej okazji, aby się białym przybyszom dać we znaki. Aczkolwiek po wszystkich aresztowaniach czy kontuzjach, jakim ulegają przedstawiciele białej rasy, następują przeproszenia ze strony rządu japońskiego i zwalania wszystkiego na karb chaosu wojny, to jednak cel zostaje osiągnięty. Biali masowo opuszczają Chiny.

Era nieograniczonego panowania Japonii nad najważniejszymi obszarami Chin została zapoczątkowana. I gdyby nawet Chińczycy wreszcie zwyciężyli, biali przez to zyskają tak samo mało, jak i w razie japońskiego tryumfu. Chiny są już straconą placówką dla przedstawicieli rasy białej.

Zostali oni wypędzeni z Azji Wschodniej, ich mienie uległo zniszczeniu, ich siła i wpływy zanikają. Biali bowiem zostali pobici w wojnie chińsko-japońskiej.

Ciekawy proces w Katowicach

Rozpoczął się we wtorek przed sądem grodzkim w Chorzowie proces o wydanie i kolportaż nielegalnej ulotki, nawołującej do bojkotu wyborów.

Na ławie oskarżonych zasiedli: urzędujący wiceprezes Stron. Pracy dr Władysław Tempka, redaktor „Polonii" Stanisław Sopicki i adwokat mgr. Zbigniew Korfanty.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Tempce i St. Sopickiemu, że w czasie od 1 — 2 listopada w Chorzowie i w Katowicach działając w zmowie jako członkowie zarządu stronnictwa Pracy w ulotkach ułożonych i wydanych przez nich, a zaopatrzonych podpisem zarządu wojew. Stronnictwa Pracy, wzywali do oddawania przy wyborach do sejmu kartek nieważnych, a tymsamym publicznie nawoływali do przeciwdziałania Konstytucji.

Adwokat Korfanty oskarżony jest o to, że 2 listopada udzielił w Chorzowie swego samochodu jako środka transportowego dla przewiezienia ulotek z „Drukarni Narodowej" w Chorzowie do Katowic.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie przyznali i kilku świadków sąd rozprawę odroczył do dziś.

Humor



— Przepraszam ale to krzesło jest zajęte!
— Aha... właśnie szukam tutaj pewnego jegomościa, który umówił się z moją narzeczoną.
— Nie jestem nim... proszę... niech pan siada, miejsce i tak jest wolne!

***



— Przynoszę stare akta do spalenia!
— A czy zrobiono z nich dokładne odpi-

NA WESOŁĄ NUTĘ.

ZŁE CZASY

Na sali Sądu Grodzkiego panował w czasie przerwy nastrój przygnębienia.

Łysy, zażywny jegomość, kręcił się niespokojnie na ławce, czekając na swoją sprawę i wzdychał:

— Złe z naszym bratem. Przez grzechu ludzi do mamra walą.

— A pan szanowny za co? — spytał mężczyzna z bródką i wąsami a la car Mikołaj.

— Za nieświadomość czasu—westchnął łysy.

Siedzę sobie, uważasz pan, w kiniaku i myślę, która godzina też być może? Wyjmuję więc, panie tego, zegarek z kieszeni, no i za to właśnie tera sądzony będę.

— Musi nie z własnej kieszeni cykawkę pan szanowny wyjął?

— No tak...

— A ja to znowuż insze sprawę posiadam. Że u barego złotówkę za bigos wybuliłem.

— Choroba! — zdziwił się łysy. — Za co teraz obecnie przed sprawiedliwość ciągają? Za złotówkie?

— Wyobraź pan sobie. Powiedają, że za mało podobna do prawdziwej.

Mówię na policji że to się zdarza, że nawet fotografia niezawsze podobna, a cóż dopiero złotówka!

— Nie masz w kraju sprawiedliwości — westchnął siedzący obok młodzieniec z baczkami. — I mnie do pudła wkleją, a za co? Żem się na pociąg spóźnił.

— Co, psiakość słoniowa? — zaklęli słuchacze. — Maszyniście, jak się spóźnił to nic nie robią, a pasażera za łeb biorą?

— A tak! — mruknął młodzieniec. — O wielebym się nie spóźnił, tobym teraz obecnie nie w sądzie, a zagranicą z grubą kabzą kiwał.

Niedobrze na świecie, panowie.

— Faktycznie — potwierdzili słuchacze. — Marnie dzisiaj z naszem bratem, Kryzys!

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 16 LISTOPADA

16 listopada urodzeni obdarzeni są usposobieniem spokojnym i rozważnym, są przezorni, wstrzemięźliwi, pełni temperamentu, mają zamiłowanie do prac naukowych i lubią studiować rzeczy niedostępne dla każdego. Odznaczają się rozsądkiem szybkim pojmowaniem i bogatą fantazją, lecz są despotyczni. Dzięki zdolnościom kupieckim zajmą niezależne stanowisko, dorobią się większego majątku będą kierować poważnymi interesami przedsiębiorczymi. 2311

SPORT

Ligowa Cracovia w Zawierciu

W nadchodzącą niedzielę dnia 20 bm. o godz. 14 sportowcy Zawiercia i okolicy będą mieli niecodzienną okazję oglądania zawodów w piłkę nożną pomiędzy KS. Cracovia z Krakowa a zawierciańską Wartą.

KS. Cracovia przyjeżdża do Zawiercia w pełnym ligowym składzie, na czele ze stałym reprezentantem Polski — Górą.

Z uwagi na zwiększone wydatki sprowadzenia wielokrotnego mistrza Polski, ceny biletów wejścia na zawody będą nieco zwiększone.

Sokole mistrzostwa
GIMNASTYCZNE ZAGŁĘBIA.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyły się w Dąbrowie Sokole gimnastyczne zawody okręgowe w stopniu średnim i niższym. Wyniki są następujące.

Sokolice: stopień średni: 1) Sibielakówna, 2) Maraszkówna, 3) Hachulska z Dąbrowy. Stopień niższy 1) Krukówna z Dąbrowy, 2) Brzóskówna z Sosnowca I, 3) Dąbkówna z Dąbrowy.

Sokoli: stopień średni 1) Grela, 2) Bałdys, 3) Knapik z Dąbrowy. Stopień niższy — 1) Kruszewski, 2) Bałdys Eug., 3) Piekarski z Dąbrowy. Kierownikiem zawodów był nacz. okręgu St. Zatoń.

Ruch – Zagłębie
W DNIU 4 GRUDNIA BR.

Zarząd zagłębiowskiego okręgu na ostatnim posiedzeniu postanowił rozegrać w dniu 4 grudnia br. mecz piłkarski z mistrzem Polski KS. Ruch (Wielkie Hajduki). Spotkanie odbędzie się w Sosnowcu na boisku Unii.

W dniu 27 bm. odbędzie się treningowe spotkanie reprezentacji okręgu w Będzinie.

Zwrot sprzętu sportowego
DO MIEJSKIEGO KOM. PW. I WF. W SOSNOWCU.

Miejski komitet PW. i WF. w Sosnowcu przypomina organizacjom o konieczności zwrotu sprzętu sportowego wypożyczonego na okres letni. Sprzęt należy zwracać do miejskiej Komendy WF. i PW. w godzinach urzędowych.

Ważne zebranie delegatury
WSS. w CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie odbyło się doroczne walne zebranie delegatury Wydziału Gier Sędziowskich przy udziale 35 sędziów. — Zebraniu przewodniczył p. Wolski, prezes Zagł. OZPN.

Obrady toczyły się na dość wysokim poziomie, poważniejszych sesyji nie było. Oczywiście najważniejszym punktem obrad był wybór nowych władz, do których weszli w wyniku głosowania pp.: Herman, Kaczmarski, Kociński, Śliwczyński i Helman.

Po wyborach prezes Hyla w imieniu podokręgu częstochowskiego wniósł sensacyjne oświadczenie, że w stosunku do pewnych członków władz delegatury W. S. S. wysunie zastrzeżenia w drodze służbowej do zarządu zagłębiowskiego OZPN



UCZCZENIE ZASŁUG NACZELNEGO WODZA PRZEZ POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.

Senat Politechniki Warszawskiej, dołączając się do hołdu innych wyższych uczelni, nadał Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi doktorat honoris causa nauk technicznych. — Uroczystość promocji Pana Marszałka odbyła się w Politechnice, w ramach inauguracji nowego roku akademickiego. Wzięli w niej udział oprócz Pana Marszałka Śmigłego - Rydza również członkowie Rządu w osobach ministrów Becka, prof. Świętosławskiego i Romana, wiceministrowie: gen. Głuchowski i gen. Litwinowicz, ks. arcybiskup Gall i ks. biskup Gawlina oraz grono dostojników państwowych i przedstawicieli świata nauki oraz organizacyj technicznych.

Na zdjęciu — moment wręczenia Panu Marszałkowi pięknie zdobionego, pergaminowego dyplomu przez promotora prof. Zygmunta Kamińskiego. Obok stoi J. M. rektor Politechniki prof Zawadzki w otoczeniu członków Senatu.

Zgłoszenia do zaprawy zimowej

ZESPOŁÓW MĘSKICH.

Zgłoszenia zespołów męskich do zaprawy zimowej, zorganizowanej przez komitet PW. i WF. w Sosnowcu należy składać na ręce prof. Korwin - Olszewskiego w miejskiej komendzie PW. i WF. w Sosnowcu.

Sygnatura I Km. 1678/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnie 21 listopada 1938 r. o godz. 11 w Sosnowcu, ul. Naftowa (garaż) Nr. 18 u Władysława Cebo odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z samochodu ciężarowego 4 i pół tonn. marki „Chevrolet" Nr. rej. C. 75—854 — Nr. silnika 1101420, podwozia Nr. 763127 — w sprawie na rzecz Spółdzielni Automobilistów w Katowicach, oszacowanych na łączną sumę zł. 5000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Sosnowiec, dnia 25 października 1938 r.

Sygnatura I Km. 2132/38.

że dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 13 w Sosnowcu, ul. Grabowa Nr. 9 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z zegaru w szafce, kredensu fornierowanego pod dąb, stołu dębowego i 6-ciu krzeseł w sprawie na rzecz Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Sosnowiec, dnia 15 listopada 1938 r.

Komornik (—) F ZEMANEK.



OGÓLNOPOLSKI ZJAZD WÓJTÓW.

W sali kolumnowej Rady Miejskiej w Warszawie odbył się w obecności wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka ogólnopolski zjazd wójtów zwołany przez sekcję wójtów przy Związku Gmin Wiejskich. W zjeździe licrze udział delegacja wójtów ze Śląska Zaolzańskiego.

Na zdjęciu — rzut oka na plenarne obrady wójtów. W pierwszym rzędzie siedzi wiceminister Korsak.

W SZKOLE

Nauczyciel: — Pod słowem „transparent" rozumiemy jakiś przejrzysty przedmiot. Który z was może mi przytoczyć przykład takiego przedmiotu?

Ignaś: — Ja, panie profesorze!... Drabina.



— Ależ węgle powinien pan znieść do piwnicy, a nie do mieszkania!

— To są przecież brykiety salonowe, w lepszym gatunku.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY dobry pracownik fryzjerski. Będzin — Dworzec.

LOKALE

SKLEP na głównej ulicy w Będzinie wynajmę lub przyjmę wspólnika. Wiadomość Będzin, filia „Expresu Zagłębia".

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MORDKA GUTMAN zgubił weksel na 20 zł. z wystawienia p. Feliksa Grzybowskiego przy ulicy Sieleckiej 43, płatny 5 maja 1938 r., który się unieważnia.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. pomocnik handlowy Mojżesz Singer, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ul. Francuska 33, syn kupca Seliga Izaka Singera, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Katowicach I i żony jego Ryfki z domu Lincer zamieszkałej w Katowicach I, 2. niezamężna Zysla Malka Szwajcer, zamieszkała w Grodźcu ul. Mickiewicza 1, córka kupca Izraela Szylema Szwajcera i jego żony Cywii z domu Horowicz oboje zamieszkałych w Grodźcu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice dnia 10 listopada 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.